

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 września 2016r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił I. G. (1) prawa do odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy jej męża I. G. (2) w dniu 10 października 2014 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że pomimo zobowiązania nie został organowi przedłożony protokół powypadkowy (art. 22 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych).

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła I. G. (1) domagając się zmiany zaskarżonej decyzji i przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania w kwocie 78.476 zł z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy męża I. G. (2) oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania. Wskazywała, iż trudne warunki pracy kierowcy w transporcie międzynarodowym, w tym przemęczenie i stres, mogły doprowadzić u I. G. (2) do zawału serca. Zaznaczyła, że pomimo wielu starań nie uzyskała od pracodawcy męża protokołu powypadkowego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o oddalenie odwołania w całości, wywodząc jak w uzasadnieniu decyzji. Zaznaczył, że brak protokołu nie pozwala na stwierdzenie czy w ogóle wystąpiła przyczyna zewnętrzna.

Zainteresowana J. G. reprezentowana przez przedstawicielkę ustawową I. G. (1) przychyliła się do odwołania.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2019r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Na skutek apelacji I. G. (1) Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu Szczecin – Centrum w Szczecinie IX Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania, wskazując, że Sąd Rejonowy nie dokonał oceny całego przedstawionego przez strony materiału dowodowego, w tym dziennika prowadzonego przez zmarłego I. G. (2), a tym samym zbyt pochopnie uznał, że zebrany materiał dowodowy nie wskazuje na to, aby w sprawie miały miejsce jakiegokolwiek nietypowe sytuacje podczas wykonywania obowiązków przez zmarłego. Nadto podkreślił, iż strony postępowania konsekwentnie wskazywały, iż stroną postępowania powinien być również P. I. (pracodawca zmarłego), zaś sąd orzekający nie odniósł się do tego stanowiska w żadnej formie procesowej.

Sąd Okręgowy wskazał, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien dokonać analizy materiału dowodowego nie tylko dla ustalenia przyczyny śmierci I. G. (2), ale również dla ustalenia jego warunków pracy u pracodawcy I. I., w tym dokonać oceny wszystkich dokumentów, na które wskazywała odwołująca się i pod tym kątem ocenić prawdziwość twierdzeń odwołującej się. Sąd Okręgowy zalecił, aby w dalszej kolejności rozważyć także ponowne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego kardiologa w aspekcie wpływu znacznego wysiłku fizycznego i związanego z nim stresu na śmierć I. G. (2).

Strona odwołująca się na rozprawie w dniu 26 czerwca 2020r. oświadczyła, iż wbrew zapisom zawartym w uzasadnieniu wyroku sądu II instancji, strony nie wskazywały w toku postępowania, iż strona niniejszego postępowania powinien być również P. I..

W toku postępowania, z racji uzyskania pełnoletności, zainteresowaną stała się J. G. podtrzymując wszystkie dotychczasowe wnioski i twierdzenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. G. (2) był od 11 czerwca 2013r. zatrudniony jako kierowca w transporcie międzynarodowym u P. I. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...). Zawód kierowcy wykonywał przez 25 lat.

Niesporne, a nadto dowód z przesłuchania I. G. (1) k. 72 -73 i 312-313

Posiadał ważne do dnia 16 sierpnia 2016r. badania okresowe.

Dowód: orzeczenie lekarskie nr (...) k. 84, orzeczenie psychologiczne k. 82

I. G. (2) nie pracował w stałym systemie. Przeważnie realizował trasę trwającą od 5 do 8 dni i następnie miał od 2 do 3 dni wolnego.

Dowód: przesłuchanie I. G. (1) k. 72 -73 i 312-313, notatki k. 15-36

I. G. (2) w trakcie zatrudnienia u P. I. poruszał się autem wyposażonym w kabinę do spania, lodówkę i ogrzewanie postojowe. Pojazd ten służył mu za miejsce noclegowe podczas tras. P. I. nie posiadał baz noclegowych, a kierowcy nie korzystali z ogólnodostępnych miejsc typu motel. Zatrzymywali się na parkingach niestrzeżonych bez infrastruktury sanitarnej, jako że pracodawca nie przydzielał im środków na opłacenie parkingów strzeżonych.

Podczas tras kierowcy zatrudnieni u P. I. używali tachografów cyfrowych z kartą kierowcy. Na jednej karcie kierowca mógł przejechać dwa razy w tygodniu po 11 godzin i 3 razy w tygodniu po 9 godzin, wliczając to inne czynności typu rozładunek. Zdarzały się sytuacje, że pracodawca polecał użycie karty innego kierowcy, aby wydłużyć dopuszczalny czas pracy. Takie polecenie wydawał również wobec I. G. (2), który nie wyjeżdżał w trasy w podwójnej obsadzie. Czasami I. G. (2) używał karty M. G. (1). Wówczas I. G. (2) pracował jak za dwie osoby, bowiem posiadanie dwóch kart umożliwiała mu dłuższy przejazd. W trakcie półrocznego zatrudnienia M. G. (1) na przełomie 2012/2013 taka sytuacja zdarzyła się 10 razy. I. G. (2) zdarzało się pożyczać kartę kierowcy od M. G. (2) także po ustaniu stosunku pracy tego ostatniego z P. I.. I. G. (2) i M. G. (1) przyjaźnili się.

I. G. (2) odbywał często trasę z Polski (najczęściej z W. albo ze S.) do Hiszpanii. Taka trasa trwała przeważnie do 8 dni. W jej trakcie zdarzało się kilka dni przerwy (2 do 3 dni) w na terenie Hiszpanii z uwagi na oczekiwanie na towar (owoce cytrusowe).

Dowód: zeznania świadka M. G. (1) k. 310-311, przesłuchanie I. G. (1) k. 72 -73 i 312-313

I. G. (3) na własne potrzeby zapisywał w prywatnym kalendarzu godzinę rozpoczęcia pracy, liczbę godzin jazdy oraz liczbę godzin przerwy. W niektórych dniach dokonywał zapisu „jazda na M.” co oznaczało odbycie trasy na karcie innego kierowcy (M. G. (1)). Ostatni taki zapis został dokonany w dniu 22 września 2014r.

Dowód: notatki k. 15-36

I. G. (3) w dniu 7 października 2014r. (po wolnym dniu 6 października 2014r.) wyjechał o godz. 7.30 z D. do G. na załadunek, a następnie udał się do G. na wymianę opon. Do D. wrócił o godz. 14.30 na obiad i zakupy. Następnie w tym samym dniu o godz. 17.00 rozpoczął trasę służbową z D. do B. w Hiszpanii. Jechał sam. O godzinie 22.00 zakończył jazdę i zrobił dziewięciogodzinną przerwę na terenie Niemiec. Następnie w dniu 8 października 2014r. jechał w godzinach od 6.00 do 16.00 kierując się do B.. Po godzinie 16.00 odbył jedenastogodzinną przerwę i w nocy o godzinie 3.30 w dniu 9 października 2014r. wyruszył do B., gdzie miał zakończyć trasę w dniu 10 października 2014r. Ostatni odcinek trasy pokonał przez około dwadzieścia godzin jazdy bez dłuższych przerw.

W rozmowie telefonicznej z żoną I. G. (1) w dniu 9 października 2014r. wskazywał, iż ma niewiele czasu na dojechanie do celu. Nie podał, aby w trakcie tejże trasy korzystał z karty innego kierowcy ani aby był zmuszony przekroczyć normy czasu pracy.

Podczas tej trasy odbywał nocleg wyłącznie w kabinie kierowcy i korzystał z parkingów niestrzeżonych.

W nocy 10 października 2014r., w trakcie postoju w miejscowości S. M., około północy, bezpośrednio po wyjściu z restauracji (...), upadł. Niezwłocznie udzielono mu pomocy i przeprowadzono reanimację. Zmarł w miejscu upadku.

Dowód: przesłuchanie I. G. (1) k. 72 -73 i 312-313, notatki k. 15-36

Nie była przeprowadzona sekcja zwłok I. G. (2). W sporządzonym w języku hiszpańskim akcie zgonu wskazano jako przyczynę śmierci „wstrząs kardiogeny – kardiopatia niedokrwienna” co przetłumaczono jako „wstrząs kardiogeny – choroba kardiogenna serca”.

Dowód: akt zgonu I. G. (2) wraz z tłumaczeniem k. 12-14

W dniu 10 października 2014 r. nie miała miejsca żadna szczególna sytuacja w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych przez I. G. (2).

Dowód: przesłuchanie I. G. (1) k. 72 -73 i 312-313

W okresie zatrudnienia I. G. (2) u P. I. zdarzały się stresujące sytuacje związane z nieterminową wypłatą należności pracowniczych czy też z brakiem wpłaty środków pieniężnych na kartę płatniczą przydzieloną przez pracodawcę kierowcom celem pokrywania wydatków związanych z tankowaniem.

Dowód: przesłuchanie I. G. (1) k. 72 -73 i 312-313, zeznania świadka M. G. (1) k. 310-311

I. G. (2) nie leczył się kardiologicznie ani neurologicznie, nie przyjmował leków związanych ze schorzeniami tego typu. Nie miał okresów złego samopoczucia, osłabienia, nie zdarzały mu się omdlenia bądź utraty przytomności. Wolny czas spędzał aktywnie. Zdarzało się, że bywał zmęczony po odbytej trasie.

Dowód: przesłuchanie I. G. (1) k. 72 -73 i 312-313, zeznania świadka M. G. (1) k. 310-311

Pracodawca, pomimo interwencji I. G. (1), nie sporządził protokołu powypadkowego co do zdarzenia z dnia 10 października 2014 r.

Dowód: pismo z dnia 07.11.2014r. wraz z dowodami nadania k.39-40, pismo z dnia 09.02.2015r. k. 41, pismo z dnia 18.03.2015r. wraz z dowodami nadania k. 42-43, pismo z dnia 17.04.2015r. wraz z dowodami nadania k. 44-45, pismo z dnia 26.05.2015r. k. 46-47, pismo z dnia 08.05.2016r. wraz z dowodami nadania k. 48-50, pismo z dnia 19.05.2016r. k. 51, pismo z dnia 24.06.2016r. k. 52-54, pismo z dnia 08.08.2016r. k. 55

Przyczyną śmierci I. G. (2) był nagły zgon sercowy jako następstwo ostrej niewydolności serca (ostrego zespołu wieńcowego). Wystąpienie tych dolegliwości miało charakter samoistny, stanowiło następstwo choroby o bezobjawowym przebiegu.

Ostry zespół wieńcowy wystąpił na skutek krytycznego niedokrwienia mięśnia sercowego, co zostało spowodowane miażdżycą tętnicy/tętnic wieńcowych – jako chorobą samoistną, rozwijającą się od wielu lat w organizmie zmarłego.

Sposób wykonywania pracy kierowcy przez I. G. (2) w dniach 9-10 października 2014r. (w tym kierowanie przez niego pojazdem przez około 20 godzin bez dłuższej przerwy) z noclegiem podczas trasy wyłącznie w kabinie pojazdu i korzystaniem wyłącznie z parkingów niestrzeżonych i przy założeniu, że taki tryb pracy zdarzał się w okresie jego zatrudnienia u P. I. od 11 czerwca 2013r., mogły przyczynić się do nagłego zgonu I. G. (2), jednakże nie był to wpływ istotny.

Dowód: opinia biegłego z zakresu kardiologii G. K. k.125-126 oraz opinia uzupełniająca tego biegłego k. 152, k. 334, dokumentacja medyczna – k.90-95,97, 111,124

Postanowieniem z dnia 13 października 2015r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim V Wydział Gospodarczy orzekł wobec P. I. pozbawienie go na okres pięciu lat prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji i stowarzyszeniu z uwagi na zaległości fiskalne wobec Skarbu Państwa.

Dowód: postanowienie SR w Gorzowie Wlkp. z dnia 13.10.2015r. wraz z dokumentacją zawartą w sprawie V Gzd 5/15 k. 5-71,k.83

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Kwestię rodzajów świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz warunki nabywania prawa do tych świadczeń reguluje ustawa z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst – Dz.U z 2015 r., poz. 1242 ze zm.). Zgodnie z art. 13 tej ustawy członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Odszkodowanie to przysługuje również w razie śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rencisty, który był uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego. Członkami rodziny uprawnionymi do odszkodowania są: małżonek, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione oraz przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletniości wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej, spełniające w dniu śmierci ubezpieczonego lub rencisty warunki uzyskania renty rodzinnej; rodzice, osoby przysposabiające, macocha oraz ojczym, jeżeli w dniu śmierci ubezpieczonego lub rencisty prowadzili z nim wspólne gospodarstwo domowe lub jeżeli ubezpieczony lub rencista bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do ich utrzymania albo jeżeli ustalone zostało wyrokiem lub ugodą sądową prawo do alimentów z jego strony.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych,
2. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia,
3. w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań (art. 3 ust. 2 pkt 1 ww. ustawy). Za śmiertelny wypadek przy pracy uważa się wypadek, w wyniku którego nastąpiła śmierć w okresie nieprzekraczającym 6 miesięcy od dnia wypadku (art. 3 ust. 4 ww. ustawy).

Z racji charakteru zatrudnienia I. G. (2) jako kierowcy należało przyjąć, iż znajdował się on w podróży służbowej, co wynika z art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców (Dz.U.2019.1412 j.t.), zgodnie z którym podróż służbowa to każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy:

- a) przewozu drogowego poza miejscowość, o której mowa w pkt 4 lit. a, tj. poza siedzibę pracodawcy, na rzecz którego kierowca wykonuje swoje obowiązki, oraz inne miejsce prowadzenia działalności przez pracodawcę, w szczególności filie, przedstawicielstwa i oddziały lub
- b) wyjazdu poza miejscowość, o której mowa w pkt 4 lit. a, w celu wykonania przewozu drogowego.

Przyjęcie jako podstawy prawnej dochodzonego odszkodowania przepisu art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie oznacza, jak wywodziła to strona odwołująca, iż takowe odszkodowanie przysługuje niezależnie od wystąpienia przyczyny zewnętrznej o charakterze nagłym. Nie sposób jest takiej interpretacji wywieść z brzmienia przepisu art. 3 ww. ustawy. Aby zdarzenie, do którego doszło

podczas podróży służbowej, mogło być zakwalifikowane jako wypadek przy pracy, musi ono również spełniać cechy nagłości, być wywołane przyczyną zewnętrzną i skutkować urazem lub śmiercią.

Sąd w obecnym składzie po ponownym rozpoznaniu sprawy podziela w pełni ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego orzekającego pierwotnie. Zdaniem Sądu nie ma potrzeby w tym miejscu szerszego powielania znanej stronom argumentacji Sądu zawartej w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 lutego 2019r.

Celem realizacji zaleceń Sądu Okręgowego strony zostały zobowiązane do przedstawienia wszystkich wniosków, twierdzeń i dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w przypadku odwołującej się dowodów na okoliczność tego, że zdarzenie z dnia 10 października 2014r. spowodowane było przyczyną zewnętrzną. Jako materiał dowodowy strona odwołująca się zaproponowała zeznania świadka M. G. (1) (będącego byłym pracownikiem P. I.) na okoliczność warunków pracy u tego ostatniego, wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej dotyczący P. I. oraz dowód z akt sprawy V Gzd 5/15 Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim V Wydziału Gospodarczego – oba dowody na okoliczność wykreślenia P. I. z rejestrów przedsiębiorców, jak również dowód z opinii biegłego kardiologa na okoliczność znacznego wysiłku fizycznego w postaci długotrwałego prowadzenia pojazdu jako współprzyczyny wypadku.

Nadto Sąd z urzędu zobowiązał P. I. do przedłożenia wydruku z karty kierowcy (danych z tachografu cyfrowego), bądź zwykłego, a także innych posiadanych dokumentów (np. ewidencji czasu pracy) obrazujących czas pracy w ostatniej podróży służbowej (do 10.10.2014 r.) jego pracownika I. G. (2). Tenże dowód okazał się niemożliwym do przeprowadzenia, albowiem P. I. nie odbierał korespondencji kierowanej do niego na adres widniejący zarówno w systemie P.-Sad jak i rejestrze przedsiębiorców, a z informacji uzyskanych z Komisariatu Policji II w G. wynika, iż P. I. nie mieszka i przebywa pod tymże adresem od ponad 6 lat, a jego aktualne miejsce pobytu nie jest znane (k.296).

Analiza całego dostępnego w sprawie materiału dowodowego, z uwzględnieniem dowodów zgromadzonych na etapie postępowania prowadzonego pod sygnaturą akt IXU 678/16 wraz z dowodami z zeznań świadka M. G. (1), uzupełniających zeznań I. G. (1) jak i z dokumentów w aktach sprawy V Gzd 5/15 Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim nie pozwala na bardziej szczegółowe ustalenie przebiegu zdarzeń w dniu 10 października 2014r. (jak i dni poprzedzających) aniżeli to uczyniono. I. G. (2) trasę do Hiszpanii odbywał jednoosobowo, stąd nie ma żadnych świadków jej przebiegu, jak i świadków jego śmierci. Nie ma również dowodów w postaci tachografów oraz karty pojazdu, które pozwalałyby w pełni ustalić jak kształtował się czas pracy zmarłego w październiku 2014r. Sąd bazował więc wyłącznie na zapiskach z kalendarza zmarłego (o czym będzie mowa poniżej) i ogólnych w tym zakresie zeznaniach jego żony.

Zawnioskowane przez stronę odwołującą się dowody w postaci zeznań świadka M. G. (1) wykazały, iż pracodawca oczekiwał od kierowców (w tym od I. G. (2)) jak najszybszej realizacji tras. Nadto, jak wynika z akt sądu gospodarczego, P. I. był nierzetelnym przedsiębiorcą, który nie wywiązywał się z obowiązków fiskalnych. Jednakże nie są to dowody pozwalające na wierne odtworzenie przebiegu ostatniej trasy I. G. (2). Świadek M. G. (1) był zatrudniony u P. I. przez pół roku na przełomie 2012/2013 i o ile jego zeznania potwierdzają warunki pracy u P. I. przedstawione przez I. G. (1) (nieterminowość wypłat, brak środków na karcie płatniczej, brak zapewnienia odpowiednich warunków noclegowych na trasie) oraz wskazują na wydawanie poleceń zmierzających do naruszenia przepisów o czasie pracy kierowców (jazda na karcie innego kierowcy), to nie wskazują a co stało się w krytycznym czasie. W ocenie Sądu można przyjąć, iż w zakresie sposobu odbywania noclegu w kabinie pojazdu oraz korzystania w tym celu z wyłącznie z miejsc postojowych na parkingach niestrzeżonych, trasa do Hiszpanii odbyta w październiku 2014r. nie odbiegała od tras wykonywanych przez I. G. (2) w okresie wcześniejszym. Odwołująca się nie wskazywała bowiem, aby w okresie zatrudnienia te kwestie uległy zmianie. Nie ma natomiast dowodu, iż podczas spornej trasy do Hiszpanii I. G. (2) był zmuszony do korzystania z karty innego kierowcy bądź aby miały miejsce jakiegokolwiek inne stresujące sytuacje.

Potwierdzone zostało, iż w okresie zatrudnienia I. G. (2) otrzymywał polecenia jazdy na karcie innego kierowcy, jednakże dostępny materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie jak często takie sytuacje miały miejsce. Nie ma też żadnego dowodu, aby takie polecenie zmarły otrzymał co do realizacji trasy w październiku 2014r. Zapisy z kalendarza

I. G. (2) wskazują, iż podczas rozpoczętej w dniu 7 października 2014r. trasy do Hiszpanii I. G. (2) był po ponad dobowym odpoczynku, a w jej trakcie zrobił dwie przerwy odpowiednio 9 godzin w nocy z 7/8 października 2014r. oraz 11 godzin w nocy z 8/9 października 2014r. Analiza trasy I. G. (4) na podstawie zapisków w jego kalendarzu pozwala na przyjęcie, iż w ostatniej dobie kierował pojazdem przez około 20 godzin bez dłuższych przerw. Nie ma również w tychże dniach zapisu „jazda na M.” oznaczającego korzystanie z karty innego kierowcy. Ostatni taki zapis w kalendarzu I. G. (2) znajduje się pod datą 22 września 2014r. Jak zeznała I. G. (1), w odbytej w dniu 9 października 2014r. rozmowie telefonicznej z mężem, nie wskazywał on, aby korzystał z karty innego kierowcy (jak to miało miejsce w przeszłości), nie podawał żadnych nadzwyczajnych czy stresujących wydarzeń, a jedynie wskazywał, że się spieszy.

Ustalenia powyższe stanowiły podstawę dla tezy dowodowej przy sporządzeniu uzupełniającej opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu kardiologii G. K.. Biegły ten wskazał, iż sposób wykonywania pracy kierowcy przez I. G. (2) w dniach 9-10 października 2014r. (w tym kierowania przez niego pojazdem przez około 20 godzin bez dłuższych przerw) z noclegiem podczas trasy wyłącznie w kabinie pojazdu i korzystaniem wyłącznie z parkingów niestrzeżonych i przy założeniu, że taki tryb pracy zdarzał się mu w okresie jego zatrudnienia u P. I., mogły przyczynić się do nagłego zgonu I. G. (2), jednakże, jak ocenił biegły, nie był to wpływ istotny. W ocenie biegłego, nie da się zmierzyć wpływu wykonywania pracy i jej następstw (zmęczenia, poziomu stresu). Biegły ponownie podkreślił, iż bez wątplenia zgon I. G. (2) był skutkiem nagłej śmierci sercowej w przebiegu nierozpoznanej bezobjawowej choroby serca.

Do tak uzupełnionej opinii żadna ze stron nie zgłosiła zarzutów, a strona odwołująca się zgodziła się z jej treścią akcentując wpływ warunków zewnętrznych na zgon I. G. (2). Z taką interpretacją opinii biegłego nie sposób jednak się zgodzić.

Ustawa wypadkowa, podobnie jak poprzednio obowiązująca ustawa z dnia 17 października 1975r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U 83.30,144 z późn. zm), nie zawiera definicji przyczyny zewnętrznej wypadku. Definicja ta wypracowana została przez wieloletnie orzecznictwo. I tak przyczyną zewnętrzną wypadku może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego zdolny w istniejących warunkach wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 sierpnia 1999r. II UKN 87/99 OSNAP 2000/20/760). Związku przyczynowego szkody na osobie z przyczyną zewnętrzną nie przerywa zatem wystąpienie innych przyczyn ubocznych o charakterze wewnętrznym (np. samoistnego schorzenia), w takim wypadku wystarczy, aby zostało wykazane, iż bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku albo prawdopodobieństwo jego wystąpienia byłoby niewielkie. Pogląd taki zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 1997r. IIUKN 304/97 OSNP 1998/15/464.

Począwszy od uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963r. III PO 15/62, OSNCP 1963/10/215 w orzecznictwie tego Sądu, a w konsekwencji i sądów powszechnych jest przyjmowane, iż gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia pracownika zaistniałe podczas pracy, a uwarunkowane jego schorzeniem samoistnym, najczęściej zawał serca czy udar mózgu, może stanowić wypadek przy pracy, gdy wywołane zostanie nadmiernym w danych okolicznościach stresem czy wysiłkiem (podkreślenie na potrzeby uzasadnienia). Dają się zauważyć przy tym dwa nurty orzecznicze. Pierwszy dopuszcza możliwość uznania za przyczynę zewnętrzną nawet zwykłych, codziennych czynności pracowniczych wykonywanych w normalnych warunkach pracy jednak przez pracownika o zmniejszonej wskutek choroby samoistnej sprawności (przykładowo z nowszego orzecznictwa wyroki z dnia 24 listopada 2010r. I UK 181/10, z dnia 5 lutego 1997r. II UKN 85/96 OSNP 1997/19/386 oraz z dnia 12 listopada 2008r. I UK 96/08). Według orzeczeń należących do drugiego nurtu wykonywanie zwykłych czynności - normalnego (typowego) wysiłku fizycznego czy stresu nie może być uznane za przyczynę zewnętrzną podobnych zdarzeń. Musi wystąpić szczególna okoliczność jak nadmierny wysiłek fizyczny, dźwiganie ciężkiego przedmiotu w niedogodnej pozycji, przeżycie emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych, nieuwzględnienie przez pracodawcę przeciwwskazań do wykonywania określonej pracy (przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1997r. II UKN 66/97 OSNP 1998/2/53, z dnia 2 października 1997r. II UKNB 281/97 OSNP 1998/15/456 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009r. I PK 79/09 LEX nr 553670, w którym obszernie przedstawiono oba nurty orzecznictwa).

Sąd Rejonowy przychylił się do poglądu wyrażonego w orzeczeniach drugiego nurtu prezentującego węższe rozumienie przyczyny zewnętrznej przy jej zetknięciu ze schorzeniem samoistnym.

Sam fakt wystąpienia nagłego pogorszenia stanu zdrowia dotkniętego schorzeniem samoistnym pracownika czy jego śmierci podczas pracy nie daje jeszcze podstaw do uznania, iż zaistniała przyczyna zewnętrzna związana z tą pracą, że praca wiązała się z nadmiernym fizycznym czy psychicznym obciążeniem organizmu pracownika (czy to na skutek zwykłych czynności zawodowych czy nadzwyczajnych zdarzeń). Zawał mięśnia sercowego, niewydolność krążenia uwarunkowana inną przyczyną, udar (krwotoczny lub niedokrwienny) mózgu mogą bowiem nastąpić także bez działania bodźców zewnętrznych tylko i wyłącznie w wyniku określonego nasilenia schorzeń samoistnych danej osoby, zwłaszcza zmian miażdżycowych. O ile któreś z tych zdarzeń wystąpi podczas pracy lub w czasie podróży służbowej ale nie podczas wykonywania zwykłych czynności lub poleceń, istotne znaczenie dla jego oceny ma to, czy i w jakim stopniu czynności zawodowe wpłynęły na jego zaistnienie.

W uzupełniającej opinii biegły sądowy G. K. jednoznacznie podkreślił, iż wpływ warunków pracy (w tym długotrwałego kierowania pojazdem bez dłuższych przerw, z noclegiem w kabinie, korzystaniem z niestrzeżonego parkingu) na nagłą śmierć I. G. (2) nie był istotny. Powyższe oznacza w nomenklaturze stosowanej w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, że do śmierci I. G. (2) mogłoby dojść także w czasie, w którym nie wykonywałby on pracy (podróży służbowej) na rzecz P. I.. Taka ocena biegłego nie daje zatem podstaw do przyjęcia ww. czynników związanych z wykonywaną pracą jako przyczyny zewnętrznej zdarzenia. Biegły już w pierwszej sporządzonej w sprawie IXU 678/16 opinii wyraźnie akcentował i obecnie tenże wniosek podtrzymał, iż wystąpienie dolegliwości układu krążenia u I. G. (2) w dniu 10 października 2014r. było spowodowane występującą u niego chorobą samoistną, dotychczas najprawdopodobniej bezobjawową. Biegły podkreślił, że nie było to wystąpienie dolegliwości, tylko nasilenie objawów przewlekłych schorzeń, na które I. G. (2) cierpiał od lat. Ujawnienie dolegliwości układu krążenia u I. G. (2) nie miało związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych.

Sąd podzielił opinię biegłego uznając ją za kompletną, logiczną i spójną. W ocenie Sądu, wnioski opinii zostały w sposób prawidłowy wyciągnięte z przeprowadzonej analizy dokumentacji medycznej zmarłego, dokonanych rozpoznań, wreszcie z ustalonych przez Sąd okoliczności stanu faktycznego. Powyższe, przy uznaniu, że biegły to wysokiej klasy fachowiec o wieloletnim doświadczeniu klinicznym, pozwoliło uznać opinię za trafną i miarodajną dla poczynienia rozstrzygających ustaleń faktycznych.

Warto podkreślić, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym chociażby w wyrokach z dnia 5 lutego 1997r. II UKN 85/96, OSNP 1997/19/386, z dnia 29 października 1997r. II UKN 304/97 OSNP 1998/15/464; z dnia 24 listopada 2010r. I UK 181/10 (...) nr (...) oraz w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2020 r. III UK 456/19 LEX nr 3033206; przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy, w rozumieniu art. 6 § 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.) może być wykonywanie codziennych obowiązków pracowniczych, jeżeli przyczyniły się w znaczącym stopniu do pogorszenia samoistnej choroby pracownika. Zdaniem Sądu Najwyższego, o przyczynie zewnętrznej zdarzenia można bowiem mówić wówczas, gdy nie tkwi ona wyłącznie w osobie poszkodowanego pracownika. Zdarzenie może być uznane za wypadek przy pracy, jeżeli prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe wykaże, że albo bez wykonywania pracy nie doszłoby do niego, albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie. Wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną.

Mając na uwadze ustalenia stanu faktycznego i wnioski opinii nie sposób było uznać, aby to warunki pracy stanowiły istotną przyczynę zdarzenia. Odwołująca się nie wskazała ani nie naprowadziła dowodów na wystąpienie w dniu 10 października 2014r. nietypowej sytuacji podczas wykonywania obowiązków służbowych przez I. G. (2) (będącego

wieloletnim kierowcą zawodowym i odbywającym po raz kolejny znaną mu trasę do Hiszpanii) i to takiej sytuacji, która istotnie wpłynęłaby na wystąpienie śmierci u jej męża.

Mając na uwadze wszystko powyższe sąd w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie jako nieuzasadnione.

Brak było podstaw do wezwania do udziału w sprawie innych niż J. G. zainteresowanych. Również pracodawca zmarłego nie podlegał wezwaniu do udziału w tego typu sprawie. Od wyniku niniejszego postępowania nie zależą bowiem jego prawa i obowiązki, nie jest on związany wyrokiem wydanym w wyniku odwołania od decyzji organu rentowego, przyznającym to świadczenie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008r. I UK 79/08, OSNP 2010/7-8/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007r. I UK 8/07, OSNP 2008/15 - 16/228).

ZARZĄDZENIE

1. odnotować,
2. odpis uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi odwołującej się oraz zainteresowanej J. G. z pouczeniem o apelacji,,
3. wyrok wraz z uzasadnieniem umieścić na portalu orzeczeń,]
4. akta z apelacją lub za m-c.

28.01.2021 r.